

Niech Orkiestra gra dla seniorów. Jak n

Dzięki Orkiestrze o opiece geriatrycznej, leczeniu i rehabilitacji seniorów w końcu zaczęło się w Polsce mówić.

Wreszcie tematem zajęły się media. Być może to nawet cenniejsze niż sprzęt.

ROZMOWA Z
MARKIEM LEWANDOWSKIM*

ALEKSANDRA LEWIŃSKA: Dostaliście coś od Owsiaka?

MAREK LEWANDOWSKI: Respiratory, inkubatory, aparaty do badania słuchu...

To dla małych. A dla seniorów?

- Rozgłos.

Słucham?

- Dzięki Orkiestrze o opiece geriatrycznej, leczeniu i rehabilitacji seniorów w końcu zaczęło się w Polsce mówić. Wreszcie tematem zajęły się media. Być może to nawet cenniejsze niż sprzęt.

Ale łóżka też by wam się przydały.

- I dostaniemy je wkrótce. Gdy WOSP zaczęła grać dla seniorów, sprzęty szły bezpośrednio na oddziały geriatryczne. Przez dwa lata pisałem do fundacji, że nie tylko tam leczą się starsi ludzie. Że leżą również w zakładach opiekuńczo-leczniczych, jak nasz. I udało się. Przekonałem ich. W październiku do-



stałem informację, że dostanę cztery łóżka, pięć materaców przeciwoleżynowych, dwa ssaki, dwa wózki inwalidzkie z oparciami. To jeszcze z pieniędzy z poprzedniego, 22. finału.

To odmieni oddział?

- Pomoże. U nas pacjenci leżą miesiącami, niektórzy nawet latami. Sprzęt się zużywa. Materace przeciwoleżynowe często musimy wymieniać.

Kto potrzebuje łóżka w ZOL-u?

- Więcej osób niż możemy przyjąć. Mamy 44 łóżka. Wszystkie zajęte.

A w kolejce...

- Około stu osób. To najbardziej zakorkowany oddział w szpitalu. Prze-

bija nawet naszą porodówkę, która czasami bywa też tak zatłoczona, że musimy odsyłać pacjentki do innych szpitali. W mieście trzeba by otworzyć jeszcze dwa takie publiczne zakłady jak nasz, żeby zaspokoić potrzeby. Na dziś. A demografia się zmienia. Za kilka lat co czwarta osoba w mieście będzie miała 65 lat i więcej. I potrzeby wzrosną.

To dlaczego takich zakładów nie ma?

- Bo to niedochodowe. Powstają komercyjne. Zakład przynosi straty. Na dobę na pacjenta mam ok. 100 zł. W komercyjnych ośrodkach szacują koszty na 150-200 zł. Przy czym tam rodzina przynosi leki i środki czystości. Ja daję wszystko. **Przynosi straty, ale też satysfakcję.**

- O nią też bywa trudno. Tu nie ma sukcesu terapeutycznego. Średni wiek pacjenta w ZOL to 79 lat. Są przewlekle, długoterminowo chorzy. Większość jest po udarach, częściowo bądź całkowicie sparaliżowana. Siedem łóżek mamy dla pacjentów wentylowanych mechanicznie, którzy nie muszą leżeć na OIOM-ie po okresie zakończenia procesu ostrego leczenia, ale wymagają okresowej lub ciągłej wentylacji mechanicznej i rodzina boi się zabrać ich do domu, twierdzi, że nie sprostą opiece.

Nie dziwię się.

- Ja też nie. Ludzie pracują osiem, dziesięć godzin. Po ich wrocie schorowany, leżący pacjent może być już odwodniony. Dran Jak zapewnić opiekę komuś, kto potrzebuje jej non stop? My przewoimy seniorów o czwartej nad ranem a o szóstej oddział znów wygląda jakby nikt tu nie zaglądał przez drzwi. To żmudna, pełna rutyny praca. Trudna. Podobnie jest w przypadku seniorów z chorobą Alzheimera. na tyle zagubieni, tracą poczucie czasu i miejsca, że czasem muszą zrezygnować z klamek w drzwiach zabezpieczając drzwi w systemy alarmowe, żeby nam nie uciekli.

Dla rodzin opieka nad takimi seniorami jest tym bardziej trudna, w Polsce wciąż nie ma edukacji w tym zakresie, nikt młodszego pokolenia do opieki nad starszymi nie przygotowuje.

- Nie ma też zrozumienia. Do ZOL-u rodzina zapisuje pacjentkę udarzoną i oczekuje, że my ją postawimy na nogi. A my musimy powiedzieć prawdę: że ta osoba już nie wstanie. Jeśli usiądzie - to będzie sukces. I pewnie już stąd nie wstanie. Naszym zadaniem jest spróbować, by miała jak najwyższą jakość życia, pomimo chorób i niepełnosprawności. Tylko albo aż ty

BSW
BYDGOSKA SZKOŁA WYŻSZA
ul. Unii Lubelskiej 4C, 85-059 Bydgoszcz
tel. 52 584-10-01, 69-72-72-000
rekrutacja@bsw.edu.pl

STUDIA MAGISTERSKIE STUDIA INŻYNIERSKIE

Fizjoterapia
Bezpieczeństwo narodowe
Dietetyka
Logistyka

Budownictwo
Logistyka
Zarządzanie i inżynieria produkcji

STUDIA LICENCJACKIE

Administracja
Bezpieczeństwo narodowe
Dietetyka
Fizjoterapia
Kosmetologia
Pedagogika
Zdrowie publiczne



Płyną po Brdzie z Aleksa

120 osób wystartuje dziś w 49. Zimowym Międzynarodowym Spływie Energetyków po Brdzie. Wśród nich jest Aleksander Doba, który ia-



Z wydarzenia

Orkiestra gra dla seniorów. Jak najgłośniej



Orkiestra zagra w niedzielę

Finał WOŚP odbędzie się już 23. raz. Wolontariusze będą zbierać pieniądze na sprzęt dla szpitali dziecięcych oraz, po raz trzeci z rzędu, na geriatricę. Dla seniorów Orkiestra chce kupić wyposażenie do zakładów opiekuńczo-leczniczych - łóżka, materace, wózki inwalidzkie. Do tej pory na wsparcie opieki medycznej seniorów wydała ponad 20 mln zł, a planuje kolejne 14 mln zł. Pieniądze dla dzieci fundacja Jurka Owsiaka podzieli między onkologię, kardiologię, pulmonologię oraz reumatologię. ●

W niedzielę śledź Orkiestrę na bydgoszcz.wyborcza.pl

stałem informację, że dostanę cztery łóżka, pięć materaców przeciwoleżynowych, dwa ssaki, dwa wózki inwalidzkie z oparciami. To jeszcze z pieniędzy z poprzedniego, 22. finału.

To odmieni oddział?

- Pomoże. U nas pacjenci leżą miesiącami, niektórzy nawet latami. Sprzęt się zużywa. Materace przeciwoleżynowe często musimy wymieniać.

Kto potrzebuje łóżka w ZOL-u?

- Więcej osób niż możemy przyjąć. Mamy 44 łóżka. Wszystkie zajęte.

A w kolejce...

- Około stu osób. To najbardziej zakorkowany oddział w szpitalu. Prze-

bija nawet naszą porodówkę, która czasami bywa też tak zatłoczona, że musimy odsyłać pacjentki do innych szpitali. W mieście trzeba by otworzyć jeszcze dwa takie publiczne zakłady jak nasz, żeby zaspokoić potrzeby. Na dziś. A demografia się zmienia. Za kilka lat co czwarta osoba w mieście będzie miała 65 lat i więcej. I potrzeby wzrosną.

To dlaczego takich zakładów nie ma?

- Bo to niedochodowe. Powstają komercyjne. Zakład przynosi straty. Na dobę na pacjenta mam ok. 100 zł. W komercyjnych ośrodkach szacują koszty na 150-200 zł. Przy czym tam rodzina przynosi leki i środki czystości. Ja daję wszystko. **Przynosi straty, ale też satysfakcję.**

- O nią też bywa trudno. Tu nie ma sukcesu terapeutycznego. Średni wiek pacjenta w ZOL to 79 lat. Są przewlekle, długoterminowo chorzy. Większość jest po udarach, częściowo bądź całkowicie sparaliżowana. Siedem łóżek mamy dla pacjentów wentylowanych mechanicznie, którzy nie muszą leżeć na OIOM-ie po okresie zakończenia procesu ostrego leczenia, ale wymagają okresowej lub ciągłej wentylacji mechanicznej i rodzin-

Nie dziwię się.

- Ja też nie. Ludzie pracują po osiem, dziesięć godzin. Po ich powrocie schorowany, leżący pacjent może być już odwodniony. Dramat. Jak zapewnić opiekę komuś, kto potrzebuje jej non stop? My przewijamy seniorów o czwartej nad ranem, a o szóstej oddział znów wygląda, jakby nikt tu nie zaglądał przez noc. To zmudna, pełna rutyny praca. Trudna. Podobnie jest w przypadku seniorów z chorobą Alzheimera. Są na tyle zagubieni, tracą poczucie czasu i miejsca, że czasem musimy rezygnować z klamek w drzwiach, zabezpieczać drzwi w systemy dostępu, żeby nam nie uciekli.

Dla rodzin opieka nad takimi seniorami jest tym bardziej trudna, że w Polsce wciąż nie ma edukacji w tym zakresie, nikt młodszego pokolenia do opieki nad starszymi nie przygotowuje.

- Nie ma też zrozumienia. Do ZOL-u rodzina zapisuje pacjentkę po udarze i oczekuje, że my ją postawimy na nogi. A my musimy powiedzieć prawdę: że ta osoba już nie wstanie. Jeśli usiądzie - to będzie sukces. I pewnie już stąd nie wyjdzie. Naszym zadaniem jest spr-

Z drugiej strony są rodziny, które biorą ciężar opieki nad schorowanymi seniorami na co dzień. I, niestety, wciąż nie ma rozwiązań prawnych, które pozwoliłyby im wziąć tydzień, dwa tygodnie rocznie urlopu od tego obowiązku, a pacjenta na ten okres przejąłby ZOL finansowany ze środków publicznych. Postuluję o takie rozwiązanie od miesięcy. Do tego konieczne są zmiany legislacyjne w rozporządzeniach.

I co?

- I nic. Nikogo to jeszcze nie interesuje. A ja nie mogę przyjąć pacjenta na kilkanaście dni, bo złamię przepisy kolejkowe. A przecież ci ludzie, opiekując się seniorami, tak naprawdę odciążają budżet państwa. ●

***Marek Lewandowski** - szef szpitala MSW. W lecznicy działa jedyny w mieście publiczny Zakład Opiekuńczo-Leczniczy, w którym przebywają przede wszystkim seniorzy. Planuje otworzyć też oddział geriatryczny. Jeśli mu się uda, będzie to drugi (po szpitalu im. Jurasza) taki oddział w mieście.

SZKOŁA WYŻSZA
ul. 4C, 85-059 Bydgoszcz
t. 69-72-72-000
e. edu.pl

STUDIA INŻYNIERSKIE
Budownictwo
Logistyka
Zarządzanie i inżynieria produkcji